

Marcin Czyżniewski

Republika Czeska wobec niepodległości Kosowa

1.Wprowadzenie

W lutym 2008 r. Kosowo, serbska prowincja autonomiczna zamieszkała w większości przez ludność albańską, ogłosiło niepodległość. Decyzja ta nie wywołała zaskoczenia – była logicznym następstwem wydarzeń w Kosowie i reakcji na nie społeczności międzynarodowej. Stworzyła jednak poważny problem w stosunkach międzynarodowych, wynikający z dylematu co do prawomocności deklaracji i możliwości jej uznania. Dylemat ten widoczny był szczególnie w Unii Europejskiej, stał się pierwszym poważnym egzaminem weryfikującym istnienie wspólnej polityki zagranicznej.

Dyskusja wokół uznania niepodległości Kosowa wyrosła znacznie ponad zakres, na który wskazywałaby wielkość i położenie prowincji. Kwestia kosowska nie była lokalnym problemem niewielkiego państwa bałkańskiego dopiero aspirującego do członkostwa w Unii Europejskiej i NATO, lecz stała się poważnym problemem międzynarodowym, w którego rozwiązanie włączyły się i ONZ, i dwie światowe potęgi: Stany Zjednoczone i Rosja. Działo się tak po pierwsze dlatego, że kwestia dotyczyła Bałkanów, które zapadły w pamięć jako miejsce najpoważniejszego i najkrwawszego konfliktu etnicznego w Europie od czasów II wojny. Mieszanka pojęć „konflikt etniczny” i „Bałkany” od ponad dekady mocno wpływały na wyobraźnię sugerując poważne zagrożenia nie tylko dla regionu, ale i dla stabilności sytuacji międzynarodowej w ogóle. Po drugie, konflikt ten miał miejsce co prawda poza Unią Europejską, jednak tuż u jej granic, w miejscu gdzie krzyżowały się tradycyjne wpływy Rosji i tzw. Zachodu. Po trzecie, oba narody, których dotyczył konflikt dzieliła religia i to akurat wzdłuż linii, która od momentu zamachów z 11 września 2001 r. i wybuchu wojen w Iraku i Afganistanie, wydawała się szczególnie złowrogim podziałem, wręcz synonimem zagrożenia dla bezpieczeństwa międzynarodowego.

Rozwój sytuacji w Kosowie po 1999 r., a więc od czasu operacji NATO przeciw Jugosławii, przykuwał uwagę świata, nie wymagał jednak od poszczególnych państw, (szczególnie tych, które nie uczestniczyły aktywnie w polityce międzynarodowej) zajmowania jednoznacznego stanowiska. Wezwania do

poszukiwań możliwości pokojowego zakończenia konfliktu, wiara w rozstrzygnięcia akceptowane przez obie strony, wyrazy troski o prawa ludności albańskiej i serbskiej, nie wymagały opowiedzenia się po którejkolwiek ze stron i zdecydowanego wsparcia któregokolwiek z możliwych rozwiązań. Zmieniło się to 17 lutego 2008 r., gdy zgromadzenie parlamentarne Kosowa w Prisztinie ogłosiło niepodległość i zapowiedziało budowę demokratycznej, wieloetnicznej republiki z systemem politycznym opartym na założeniach tzw. planu Ahtisaariego¹. Odtąd poszczególne rządy musiały bądź uznać niepodległość, doprowadzając do pogorszenia stosunków z Serbią i Rosją i odbierając sobie prawo protestu przeciwko podobnym decyzjom innych regionów separatystycznych, bądź nie uznać jej i stanąć po przeciwnej stronie niż Stany Zjednoczone i większość krajów UE oraz narażając się na zarzut odbierania narodom prawa do samostanowienia.

Przed takim dylematem stanęła również Republika Czeska - kraj, który za niespełna rok miał objąć prezydencję w Unii Europejskiej i starał się pokazać jako wiarygodny partner w polityce międzynarodowej, potrafiący w razie potrzeby zająć szybko zdecydowane stanowisko w najważniejszych kwestiach. W związku z przygotowaniem do przejęcia przewodnictwa Czesi musieli interesować się problemami polityki zagranicznej dotyczącymi regionów, w których nie byli dotąd zbyt aktywni, a polityka wobec Bałkanów ograniczała się do wyrazów poparcia dla ich integracji z UE. Czesi mieli świadomość, że postawa jaką wykażą wobec rozwoju sytuacji w Kosowie, będzie jednym z elementów budowy wizerunku Republiki Czeskiej jako państwa zdolnego do przewodzenia Unii. Wiadomym było, że większość państw UE wesprze niepodległość Kosowa i choć nie uda się uzyskać jednomyślności, generalna linia unijna w tej sprawie była jasna.

Tymczasem decyzja w sprawie uznania niepodległości Kosowa nie była łatwa. Czesi mieli tradycyjnie bardzo dobre kontakty z Serbią, co było jeszcze echem XIX-wiecznych idei panslawistycznych. Idee te wpłynęły także na generalnie pozytywne opinie Czechów o Rosjanach mające w pewnym stopniu wpływ na ocenę rosyjskiej polityki. Wśród części obywateli Republiki żywe były opinie o serwilizmie władz wobec Stanów Zjednoczonych, mocno akcentowane przy okazji debaty o umieszczeniu w Czechach części amerykańskiego systemu obrony przeciwrakietowej (tzw. tarczy antyrakietowej), która toczyła się równoległe z

¹ Szerzej o ogłoszeniu niepodległości: R.Sadowski et al., *Kosowo proklamuje niepodległość*, „Bałkany i Europa Środkowa. Tygodnik Ośrodka Studiów Wschodnich”, 7/2008, s.2-6.

dyskusją nad uznaniem niepodległości Kosowa. Decyzja uznająca istnienie nowego państwa na Bałkanach mogła zostać odczytana jako kolejny przykład nadmiernego uzależnienia kraju od atlantyckiego sojusznika.

Nie można także zapominać o historycznych doświadczeniach Czech, które umacniały zrozumienie dla sytuacji, w jakiej znalazła się Serbia. W 1938 r. na mocy układu monachijskiego podpisanego przez europejskie mocarstwa ówczesnej Czechosłowacji odebrano zamieszkałe w większości przez Niemców Sudety – część terytorium kraju o powierzchni 28,7 tys. km kw. Analogia była jasna – ziemie zamieszkałe przez mniejszość etniczną prowadzącą wrogą politykę i decyzja podjęta przy wsparciu państw trzecich bez pytania o zgodę kraju, któremu odbierano część ziem. Odwołanie do doświadczeń Monachium często pojawiało się wśród przeciwników uznania Kosowa².

Czesi nie po raz pierwszy dyskutowali nad swoim stosunkiem wobec państw byłej Jugosławii i zaangażowaniem w tym regionie Europy. W 1999 r. Republika Czeska musiała zająć stanowisko wobec operacji NATO. Pojawiły się wówczas te same dylematy wynikające z jednej strony z sympatii proserbskich i prorosyjskich, z drugiej proamerykańskich. Tak jak w 2008 r. Czesi musieli zadbać o swoją pozycję w Unii Europejskiej, dziewięć lat wcześniej musieli uwiarygodnić się jako nowy członek Sojuszu Północnoatlantyckiego. Siły polityczne nie mogły znaleźć wspólnego stanowiska wobec ewentualnego udziału Republiki w operacji wojskowej, ostatecznie wydano zgodę na przeloty alianckich samolotów nad terytorium czeskim i przyłączono się do operacji NATO³. Czesi weszli także w skład sił KFOR wysyłając początkowo 140 żołnierzy i uczestnicząc w misji bez przerwy przez cały czas jej trwania. W chwili, gdy Kosowo ogłaszało niepodległość, służbę w ramach 12 kontyngentu pełniło 400 czeskich żołnierzy i policjantów odpowiedzialnych za teren na granicy Kosowa z Serbią o pow. 750 km kw⁴.

2. Stanowisko koalicji rządowej

² Zob.: J.Rychlík, M.Zrno, *Ma Česká republika uznat Kosovo?* „Mezinárodní politika”, 4/2008, s.20.

³ Podobna dyskusja dotyczyła przyłączenia się Republiki Czeskiej do operacji w Iraku. Czesi, choć podkreślali swoją lojalność wobec USA długo nie mogli uzgodnić jasnego stanowiska popierającego lub sprzeciwiającego się wojnie. Ostatecznie zdecydowano się wysłać w rejon walk szpital polowy wyraźnie zastrzegając, że Republika Czeska nie jest w stanie wojny z Irakiem. Szerzej: D.Král, L.Pachta, *Česká republika a írácká krize: formovani české pozice*, Praha 2005.

⁴ <http://www.mise.army.cz/aktualni-mise/kosovo/zpravodajstvi/ceska-armada-je-v-kosovu-deset-let-14287/>

Na początku lutego 2008 r. minister spraw zagranicznych, Karel Schwarzenberg przedstawił posłom informację o sytuacji w Kosowie. Według ministra, Republika Czeska powinna prowadzić wobec Kosowa politykę zbieżną z pozostałymi państwami członkowskimi, w przeciwnym razie stałaby się dla nich niewiarygodnym partnerem w rozwiązywaniu innych problemów międzynarodowych, co byłoby szczególnie złe wobec zbliżającego się czeskiego przewodnictwa w Radzie Unii Europejskiej. Schwarzenberg zapowiedział, że Czechy podejmą działania na rzecz wspólnego stanowiska Unii Europejskiej co do przyszłości Kosowa podkreślając, że rozbieżności w UE obniżyłyby jej autorytet na Bałkanach i w relacjach ze Stanami Zjednoczonymi i Rosją, a także „fatalnie osłabiły” wspólną politykę zewnętrzną⁵.

Izba Poselska przyjęła następnie stanowisko, w którym uznano, że wszelkie rozwiązania co do przyszłości prowincji muszą być zgodne z prawem międzynarodowym, w tym z rezolucją Rady Bezpieczeństwa 1244 i Aktem Końcowym KBWE, wskazano przy tym, że nie zostały wyczerpane wszelkie możliwości negocjacji co do przyszłości Kosowa⁶.

Teoretyczna do tej pory dyskusja nabrała praktycznego znaczenia w dniu ogłoszenia niepodległości. Jeszcze 17 lutego Kosowo zostało uznane przez siedem państw, w tym trzech stałych członków Rady Bezpieczeństwa: Stany Zjednoczone, Francję i Wielką Brytanię⁷. W ciągu pierwszego tygodnia po ogłoszeniu niepodległości, decyzję parlamentu w Prisztinie uznało 13 kolejnych państw. Zgodnie z wcześniejszymi zapowiedziami Unia Europejska nie podjęła w tej sprawie wspólnej decyzji, informując jedynie o „przyjęciu do wiadomości” deklaracji niepodległości. Jeszcze przed decyzją Prisztiny w Unii przeważał pogląd, że niepodległość jest warunkiem uspokojenia sytuacji w regionie, nawet biorąc pod uwagę zrozumiałą, stanowczą reakcję Serbii (takie samo stanowisko prezentowały Stany Zjednoczone).

Pierwszą, ostrożną reakcją rządu było wydane jeszcze 17 lutego wieczorem oświadczenie premiera Mirka Topolánka przyjmujące do wiadomości kosowską deklarację. Premier podkreślił, że Republika Czeska będzie koordynować swoje

⁵ Stenogram z posiedzenia Izby Poselskiej w dn. 6.02.2008 r., <http://www.psp.cz/eknih/2006ps/stenprot/027schuz/s027197.htm>

⁶ *Usnesení Poslanecké sněmovny č. 643 ze dne 6 února 2008 k informaci ministra zahraničních věcí o budoucím státu Kosova*, druk Izby Poselskiej z 6.02.2008r.

⁷ R.Kownacki, *Prawo Kosowa do samostanowienia: w oczekiwaniu na opinię doradcą MTS*, „Polski Przegląd Dyplomatyczny”, 1/2010, s.98.

postępowanie z innymi państwami UE i zaznaczył, że wiele zależeć będzie od tego, czy Unia zdoła zająć w tej sprawie wspólne stanowisko. W oświadczeniu odwołano się do słów prezydenta Tadicia, który uznał akt niepodległości za nieważny zwracając uwagę, że zgodnie z prawem międzynarodowym uznanie niepodległości jest suwerenną decyzją każdego państwa. Na końcu wyrażono nadzieję, że proces integracji Serbii i UE będzie postępował, jako warunek rozwiązania kwestii Bałkanów Zachodnich⁸. O tym, że Czechi poczekają z reakcją na decyzję pozostałych członków Unii Europejskiej mówił też czeski minister spraw zagranicznych, Karel Schwarzenberg. Zapowiedział, że rząd czeski uzna niepodległość jeśli zrobi tak większość państw europejskich⁹.

Jednak uznanie dla niepodległości mocno podzieliło państwa Unii i ministrowie spraw zagranicznych po nadzwyczajnym spotkaniu w Brukseli 18 lutego uznali, że każde z państw osobno – „zgodnie ze swoją praktyką” - podejmie decyzję w tej sprawie¹⁰. Pięć państw – Hiszpania, Cypr, Grecja, Słowacja i Rumunia - od razu zapowiedziało, że nie uzna decyzji Prisztiny. Były to państwa, które same borykały się z problemami mniejszości etnicznych i obawiały się, że kosowski precedens może zagrozić ich integralności.

W tej sytuacji Republika Czeska musiała podjąć samodzielną decyzję nie mogąc jedynie przyjąć stanowiska UE. Było to tym trudniejsze, że problem podzielił partie rządzące. Największa partia, ODS premiera Topolánka, skłonna była uznać deklarację parlamentu w Prisztinie, choć i w jej szeregach nie brakowało przeciwników takiej decyzji. W kwietniu, po przerwanej debacie rządowej nad stanowiskiem w sprawie Kosowa, premier wyjaśniał w wywiadzie prasowym, że żadna decyzja nie jest dobra, jednak spośród złych rozwiązań najlepszym jest uznanie niepodległości, mimo że jest ono „bolesne dla większości obywateli [Republiki Czeskiej]”. Topolánek podkreślił, że odrzucenie decyzji parlamentu Kosowa mogłoby doprowadzić do niekontrolowanego rozwoju sytuacji w prowincji¹¹. Tymczasem koalicyjna KDU-ČSL (chrześcijańscy demokraci i ludowcy) była przeciwna – przynajmniej natychmiastowemu – uznaniu niepodległości przez Czechy

⁸ *Prohlášení předsedy vlády České republiky Mirka Topolánka k vyhlášení nezávislosti Kosova*, <http://www.vlada.cz/scripts/detail.php?id=31542>

⁹ <http://www.euractiv.cz/budoucnost-eu/clanek/eu-se-k-uznani-nezavislosti-kosova-stavi-stale-nejednotne>

¹⁰ *Komunikat prasowy 2851 posiedzenia Rady Unii Europejskiej*, http://www.consilium.europa.eu/ueDocs/cms_Data/docs/pressData/PL/gena/99139.pdf

¹¹ *Mirek Topolánek: Albánie přece patří do NATO i do Evropské unie*, „Hospodářské noviny. Exporter”, 17.04.2008

i opowiadała się za odsunięciem decyzji w czasie. Politycy KDU-ČSL argumentowali, że niepodległość Kosowa może naruszyć granice ustalone w Europie po drugiej wojnie, stać się precedensem dla innych europejskich ruchów separatystycznych i popsuć „nadzwyczaj dobre relacje” między Czechami i Serbią¹². Wskazywali, że niepodległe Kosowo może stać się krokiem do budowy Wielkiej Albanii – muzułmańskiego państwa „w sercu chrześcijańskich Bałkanów”¹³. Przedstawiciele ludowców zapowiadali, że ich stanowisko mogłoby ulec zmianie, zależy to jednak od rozwoju sytuacji w Kosowie, przede wszystkim od przestrzegania praw mniejszości serbskiej, budowy poprawnych stosunków z Serbią i działań rządu tymczasowego¹⁴.

Drugi z koalicjantów ODS, Partia Zielonych, zareagowała na deklarację niepodległości wezwaniem do zagwarantowania pełni praw mniejszościom narodowym. Zieloni wyrazili przekonanie, że z deklaracją niepodległości należało poczekać do czasu powrotu do Kosowa wszystkich serbskich uchodźców¹⁵. Przedstawiciele Zielonych w rządzie poparli później stanowisko uznające niepodległość tłumacząc to zachowaniem większości państw UE – „Idziemy z głównym prądem państw europejskich, to dobrze, gdyż wspólne stanowisko jest kluczowe” – mówiła przewodnicząca klubu partii w Izbie Poselskiej, Kateřina Jacques¹⁶. Ale i wśród Zielonych oficjalne stanowisko władz partii budziło sprzeciw. Podczas demonstracji przeciwników niepodległości zorganizowanej 29 marca w Pradze wystąpił członek partii, Daniel Solis, który przeprosił za to, że Zieloni rekomendowali Karela Schwarzenberga na stanowisko ministra spraw zagranicznych¹⁷.

Mimo braku poparcia ze strony koalicjantów i niepewnych losów głosowania, 2 kwietnia minister spraw zagranicznych przedłożył rządowi projekt oświadczenia uznającego niepodległość Kosowa. Obrady rządu zakończyły się bez rezultatu, a decyzję odłożono na później. Premier Topolánek wyjaśniał po posiedzeniu, że rząd przeprowadził długą dyskusję, w której padły zarówno argumenty pojawiające się w

¹² <http://www.kdu.cz/Zpravy/Aktualne/2008/Krestansti-demokrate-na-neuznani-samostatneho-Koso.aspx>

¹³ *Uznání Kosova je libivým krokem zadělávajícím na značné problémy do budoucna*, Tisková zpráva poslance EP Jana Březiny (KDU-ČSL), „Zahraniční politika České republiky. Dokumenty“, 2/2008, s.18.

¹⁴ http://www.rozhlas.cz/zpravy/domaci/_zprava/440111

¹⁵ *Stanovisko k vyhlášení nezávislosti Kosova*, <http://zahranici.zeleni.cz/8600/clanek/stanovisko-k-vyhlaseni-nezavislosti-kosova/>

¹⁶ F.Tesař, *Balkánský rozměr české zahraniční politiky* [in:] M.Kořan et al., *Česká zahraniční politika v roce 2008*, Praha 2009, s.223.

¹⁷ kosovo.ic.cz/demonstrace/proslov-solis-293.doc

debacie publicznej, jak i informacje nieznanie szerzej, pochodzące od służb państwowych. Decyzja o przerwaniu debaty i odłożeniu głosowania podjęta została jednogłośnie na wniosek premiera, w związku z prośbą części ministrów o dodatkowe informacje (dotyczące np. sytuacji czeskiego kontyngentu w Kosowie) i czas na rozważenie problemu. Rząd nie wyznaczył przy tym terminu powrotu do dyskusji¹⁸. Nie brakuje jednak opinii, że Topolánek musiał przerwać dyskusję widząc, iż ewentualne głosowanie zakończy się odrzuceniem deklaracji niepodległości, przeciw której opowiedziałyby się nawet część ministrów z ODS¹⁹.

Dwa tygodnie po rządowej debacie Topolánek, jako pierwszy czeski premier, pojechał z wizytą do Albanii. Oficjalnie rozmowy z premierem, prezydentem i przewodniczącą parlamentu poświęcone były integracji Bałkanów z UE i współpracy gospodarczej Albanii z Republiką Czeską, jednak temat niepodległości Kosowa i jej ewentualnego uznania przez Czechy musiał się pojawić. Komunikat rządu czeskiego wydany po wizycie nie wspominał o szczegółach rozmów w tej sprawie²⁰. Jeszcze w marcu wicepremier Alexandr Vondra odwiedził Belgrad, gdzie przekonywał, że do uznania niepodległości Kosowa przez rząd czeski najprawdopodobniej dojdzie, gdyż wymaga tego polityczny realizm, jednak będzie to trudna decyzja z uwagi na bardzo dobre stosunki czesko-serbskie. Vondra zapewnił o czeskiej przychylności dla członkostwa Serbii w UE²¹.

Temat uznania niepodległości Kosowa wrócił po niemal dwóch miesiącach od pierwszej rządowej debaty w tej sprawie. Projekt uchwały został poddany pod głosowanie podczas wyjazdowego posiedzenia gabinetu 21 maja w Teplicach. Stało się to dość nieoczekiwanie - w programie posiedzenia opublikowanym na stronach internetowych Kancelarii Rady Ministrów 19 maja nie było punktu poświęconego Kosowu, a przewodniczący komisji spraw zagranicznych Izby Poselskiej Jan Hamáček, z opozycyjnej partii socjaldemokratycznej skarżył się, że minister Schwarzenberg nie poinformował go o planach przyjęcia stanowiska w rozmowie telefonicznej, którą odbyli przed posiedzeniem²².

¹⁸ *Tisková konference po jednání vlády ČR 2.04.2008*, <http://www.vlada.cz/cz/media-centrum/tiskove-konference/tiskova-konference-po-jednani-vlady-cr-2--4--2008-33411/>

¹⁹ F. Tesář, op.cit., s.224.

²⁰ <http://www.vlada.cz/cz/media-centrum/aktualne/predseda-vlady-m--topolaneck-je-prvnim-polistopadovym-politikem--ktery-oficialne-navstivil-albanskou-republiku-34166/>

²¹ http://www.lidovky.cz/neuznejte-kosovo-0zq-/ln_zahranici.asp?c=A080327_120643_ln_zahranici_nev

²² *Petice proti nezákonnému uznání Kosova, za odvolání ministra K. Schwarzenberga*, http://www.ceskenarodnilisty.cz/clanky/Petice_plne.htm

Rząd „przyjął do wiadomości” deklarację niepodległości ogłoszoną przez parlament w Prisztinie i zgodził się na nawiązanie stosunków dyplomatycznych, co – jak stwierdzono jednoznacznie - oznacza uznanie Republiki Kosowa przez Republikę Czeską. W dokumencie zalecono czeskiej dyplomacji wspieranie przyjacielskich kontaktów z Serbią, pomoc w procesie jej integracji z Unią Europejską i monitorowanie stanu przestrzegania przez władze w Kosowie praw człowieka, w tym przede wszystkim praw mniejszości serbskiej²³. W komunikacie Kancelarii Rady Ministrów wyjaśniono, że uznanie niepodległości odbędzie się w praktyce poprzez udzielenie odpowiedzi na list, jaki czeskie władze otrzymały od premiera i przewodniczącego parlamentu Kosowa²⁴. Republika Czeska stała się 41 państwem na świecie i 21 w Unii Europejskiej, które uznało niepodległość dawnej serbskiej prowincji.

Wyjaśniając stanowisko rządu premier Topolánek i minister Schwarzenberg przekonywali, że było to rozwiązanie wymuszone przez okoliczności, które pomoże zachować stabilność w regionie. „Sprawy potoczyły się w taki sposób, że Kosowo ogłosiło niepodległość (...) Musimy uznać rzeczywistość, która nastąpiła” – powiedział Schwarzenberg²⁵.

Za uznaniem niepodległości głosowali ministrowie ODS i Partii Zielonych, chrześcijańscy demokraci i ludowcy nie zmienili swojego wcześniejszego stanowiska. Przewodniczący KDU-ČSL, wicepremier Jiří Čunek oświadczył dzień po głosowaniu: „Nie uważamy obecnie uznania niepodległego Kosowa za szczęśliwy krok. Jeśli w Europie mają powstawać nowe organizmy państwowe, powinny mieć wielonarodowy charakter. (...) Partia ludowa została na wczorajszym posiedzeniu rządu w demokratyczny sposób przegłosowana. Respektujemy to, ale nasze stanowisko sprzeciwiające się uznaniu niepodległości Kosowa pozostaje niezmienione”²⁶.

Republika Czeska otworzyła swoją ambasadę w Prisztinie 16 lipca 2008 r., stworzono ją na bazie dotychczasowego przedstawicielstwa przy misji ONZ w Kosowie. Pierwszym przedstawicielem Republiki Czeskiej w Kosowie, na szczeblu

²³ *Usnesení vlády České republiky ze dne 21. května 2008 č. 635 k návrhu na uznání Republiky Kosovo a o navázání diplomatických styků s Republikou Kosovo*, druk Kancelarii Rady Ministrów Republiki Czeskiej z 28.05.2008 r.

²⁴ <http://www.vlada.cz/cz/media-centrum/tiskove-zpravy/ceska-republika-uznala-nezavislost-kosova-21--5--2008-35498/>

²⁵ http://zpravy.idnes.cz/cesko-uznalo-nezavislost-kosova-diplomate-uz-jsou-pripraveni-p73-/domaci.asp?c=A080521_153830_domaci_zra

²⁶ *KDU-ČSL nadále nesouhlasí s uznáním samostatnosti Kosova*, Informacja prasowa Biura Komunikacji i Analiz KDU-ČSL z 22.05.2008 r.

chargé d'affaires, została szefowa misji, a wcześniej czeska ambasador przy ONZ, Janina Hřebíčková.

3. Stanowisko partii opozycyjnych

Partie opozycyjne jednoznacznie opowiadały się przeciwko uznaniu niepodległości Kosowa. Socjaldemokraci (ČSSD) w wydanym 17 lutego stanowisku nazwali decyzję parlamentu w Prisztinie „przedwczesną i nieodpowiedzialną” wzywając rząd i organy państwowe republiki Czeskiej, by jej nie uznawały²⁷. Gdy rząd po raz pierwszy obradował nad tą kwestią, socjaldemokraci opublikowali kolejną odezwę do rządu, pod którą podpisało się 39 z 70 parlamentarzystów z ČSSD (w tym przewodniczący Izby Poselskiej Miloslav Vlček) i 11 spośród 26 z partii komunistycznej (KSČM)²⁸.

W oświadczeniu wydanym natychmiast po ogłoszeniu decyzji rządu z 21 maja, socjaldemokraci podkreślili, że gabinet Topolánka nie może liczyć w tej sprawie nie tylko na partie opozycyjne, ale nawet na własnych koalicjantów. Premierowi zarzucono, że nie potrafi podejmować dyskusji w najważniejszych kwestiach państwa, w tym dotyczących polityki zagranicznej²⁹. Wiceprzewodniczący izby poselskiej z ramienia ČSSD i zarazem minister spraw zagranicznych w socjaldemokratycznym gabinecie cieni, Lubomír Zaoralek nazwał decyzję o uznaniu niepodległości za „haniebną” i podkreślił, że z określeniem czeskiego stanowiska należało poczekać do czasu, aż w Serbii przeprowadzone zostaną wybory parlamentarne. Wezwał też rząd, by szczegółowo wyjaśnił powody swojej decyzji na forum parlamentu³⁰.

Także partia komunistyczna (KSČM) głośno przeciwstawiała się niepodległości Kosowa i jej uznaniu przez Republikę Czeską zajmując nie tylko proserbską, ale i prorosyjską pozycję. Komuniści nie ograniczyli się jedynie do głośnych protestów, przekazując Izbie Poselskiej projekt ustawy odmawiającej

²⁷ *Usnesení ÚVV ve věci vyhlášení nezávislosti Kosova*, http://www.cssd.cz/soubory/ke-stazeni/media/tiskove-zpravy/archiv/2008-02-19_usneseni-uvv-ve-veci-vyhlaseni-nezavislosti-kosova.pdf

²⁸ F. Tesař, op.cit., s.223.

²⁹ *Stanovisko předsedy ČSSD Jiřího Paroubka k uznání Kosova vládou Mirka Topolánka*, http://www.cssd.cz/soubory/ke-stazeni/media/tiskove-zpravy/archiv/2008-05-21_stanovisko-predsedy-cssd-jiriho-paroubka-k-uznani-kosova-vladou.pdf

³⁰ http://www.rozhlas.cz/zpravy/zahranici/_zprava/457665

uznania „jednostronnego ogłoszenia niepodległości” i uznającej je za naruszenie prawa międzynarodowego. W projekcie znalazło się jednak zastrzeżenie, że Czechy mogłyby uznać niepodległość Kosowa, jeśli deklaracja została by podjęta zgodnie z prawem międzynarodowym lub na mocy rezolucji Rady Bezpieczeństwa ONZ, lub gdyby Kosowo stało się członkiem ONZ (było to zgodne z podobnym stanowiskiem przedstawionym na początku marca 2008 r. przez prezydenta Rosji Władimira Putina). Komuniści zażądali także zmiany prawa tak, by to parlament a nie rząd decydował o nawiązaniu stosunków dyplomatycznych z nowopowstającymi państwami podkreślając, że obecne uprawnienia rządu w tej kwestii są dyskusyjne³¹. Projekt KSČM został negatywnie zaopiniowany przez rząd na tym samym posiedzeniu, na którym uznano niepodległość Kosowa. Na forum Izby Poselskiej stanął dopiero w październiku mając, wobec majowej decyzji rządu, jedynie symboliczne znaczenie - został odrzucony głównie głosami posłów z ODS³².

Uznanie niepodległego Kosowa wywołało ostrą reakcję partii komunistycznej. Decyzję nazwano „szokującą i haniebną”. Rządowi zarzucono złamanie konstytucji i działanie w interesie Stanów Zjednoczonych³³. Komuniści wystąpili do prezydenta Klause by nie mianował nowego ambasadora w Prisztinie.

4. Stanowisko prezydenta Republiki

Prezydent Václav Klaus prezentował ostrożne stanowisko wobec niepodległości Kosowa. Nie odrzucał tej decyzji definitywnie, podkreślał jednak, że z jej przyjęciem należy się wstrzymać. Nie zgadzał się z działaniami rządu na rzecz szybkiego uznania deklaracji niepodległości (Klaus sam był wcześniej premierem z ramienia ODS, ale jego drogi z macierzystą partią zaczęły się rozchodzić głównie na tle stosunku do integracji europejskiej i ratyfikacji Traktatu z Lizbony), podczas spotkania z czeskimi ambasadorami w maju 2008 r. podkreślił wyraźnie, że różni się z czeską dyplomacją w poglądach na niepodległość Kosowa³⁴.

³¹ *Návrh poslanců Vojtěcha Filipa, Kateřiny Konečné, Alexandra Černého, Pavla Kováčika a dalších na vydání zákona, kterým Česká republika vyjadřuje nutnost dodržování závazných norem mezinárodního práva*, druk Izby Poselskiej nr 496/0 z 24.04.2008 r.

³² <http://www.psp.cz/sqw/historie.sqw?T=496&O=5>

³³ <http://www.kscm.cz/article.asp?thema=2665&item=38425&category=&previev=archiv>

³⁴ *Teze pro vystoupení prezidenta republiky na setkání s velvyslanci ČR*, <http://www.hrad.cz/cs/prezident-cr/soucasny-prezident-cr-vaclav-klaus/vybrane-projevy-a-rozhovory/5441.shtml>

Sprzeciw Klause wobec szybkiego uznania niepodległości wiązał się z jego obawami, iż może ona stanowić poważne zagrożenie dla rozwoju stosunków w Europie. Podczas szczytu prezydentów państw Europy Środkowej, Wschodniej i Południowej w Ochrydzie w maju 2008 r. czeski prezydent podkreślił, że niepodległość Kosowa nie może być precedensem dla rozwiązywania problemów z dążeniami separatystycznymi. „Nie zgadzam się z opinią, że z punktu widzenia niektórych długotrwałych europejskich problemów z mniejszościami, kosowskie rozwiązanie może być modelem na XXI wiek (...) Kosowskie rozwiązanie jest na tyle nagłe, budzące rozbieżności i wyjątkowe, że nie może stać się przykładem dla przyszłości Europy” – mówił³⁵.

Klaus podkreślał także negatywny wpływ, jaki uznanie Republiki Kosowa będzie miało na stosunki Czech z Serbią, do których przywiązywał dużą wagę. 20 lutego wysłał list do prezydenta Borisa Tadicia, w którym zapewnił o sympatii Czechów dla narodu serbskiego, a gdy 23 maja ambasador Serbii w Pradze, Vladimir Vereš, przekazał czeskiemu ministerstwu spraw zagranicznych notę protestacyjną i poinformował, że został odwołany na konsultacje, Klaus zaprosił go na Zamek. Po rozmowie kancelaria prezydenta poinformowała, że Klaus „wyraził głęboki żal z powodu pogorszenia stosunków dyplomatycznych z Serbią i przekonanie, że obecne problemy uda się rozwiązać, a wyjątkowo przyjacielskie kontakty zostaną zachowane w przyszłości”³⁶. O tym, że nie była to wyłącznie dyplomatyczna kurtuazja świadczył autorski tekst prezydenta Klause, który opublikował po spotkaniu w dzienniku „Mladá fronta Dnes”. Prezydent wyjaśnił w artykule, że zaproszenie ambasadora przed jego „niechcianym wyjazdem” miało być „choć małym sygnałem” dla Czechów i Serbów, że w stosunkach między obu krajami nic się nie zmieniło. „Ucieszyłem się, gdy ambasador powiedział mi jak bardzo ceni sobie, że jestem jedynym prezydentem, który zdecydował się na coś takiego. Nie sądziłem jednak, że będę musiał się tak wstydzić” – napisał. W relacji Klause rzeczywiście dało się wyczuć wstyd i zażenowanie sytuacją do jakiej doszło. Prezydent przywołał fakty ze wspólnej historii, które przypomniał mu ambasador Vereš, w tym serbski paszport, dzięki któremu Tomaš Masaryk mógł podróżować, gdy zabroniły mu tego władze Austro-Węgier i postawę Jugosławii w czasie agresji na Czechosłowację w 1968 r. Wspomniał także o dziadku ambasadora, którego w

³⁵ *Vystoupení na summitu prezidentů střední, východní a jižní Evropy v Ochridu, Rok šestý, Václav Klaus 2008, projevy, články, eseje, Praha 2009, s. 107-108.*

³⁶ http://www.rozhlas.cz/zpravy/zahranici/_zprava/457665

czasie wojny aresztowało gestapo za proceskie sympatie i ojcu, który studiował w Pradze, ale został stamtąd usunięty po dojściu do władzy komunistów w 1948 r. „Ambasador wyjeżdża, gdyż Serbia, opuszczona przez prawie wszystkich przyjaciół, nie może się pogodzić decyzją naszego rządu” – napisał prezydent³⁷.

5. Opinia społeczeństwa

Przeprowadzony na początku marca sondaż pokazał, że czeskie społeczeństwo było mocno podzielone w swoim stosunku do niepodległości Kosowa i opiniach co do reakcji władz. 34 proc. badanych poparło decyzję władz w Prisztinie, 36 było przeciw, a 30 nie miało zdania. 36 proc. uważało rząd w Pradze powinien uznać tę decyzję, a 34 było przeciwnego zdania (podobnie 30 proc. nie miało opinii w tej sprawie)³⁸.

Sprawa Kosowa wywołała aktywność części społeczeństwa przeciwnej niepodległości i jej uznaniu przez Czechy. Przeciwnicy niepodległości przedstawiali swoje stanowisko podczas manifestacji i w petycjach przedstawianych parlamentowi. Jedną z takich petycji, pod którą podpisało się dwa i pół tysiąca osób, powstała w styczniu 2008 r. w Ostrawie. Przywołano w niej umowę monachijską z 1938 r., która pozbawiła ówczesną Czechosłowację zamieszkałych przez mniejszość niemiecką Sudetów³⁹. W innej petycji podkreślano, że Kosovo jest integralną częścią Serbii, a deklaracja niepodległości jest sprzeczna z prawem międzynarodowym⁴⁰.

W Pradze urządzono kilkanaście manifestacji przeciw niepodległości Kosowa, jedna z nich odbyła się pod siedzibą premiera w trakcie pierwszej rządowej debaty nad niepodległością Kosowa. Grupa Czechów i mieszkających w Republice Czeskiej Serbów protestowała przeciwko uznaniu niepodległości argumentując, że stanowiłoby to złamanie konstytucji i prawa międzynarodowego. Uczestnicy zapowiedzieli złożenie skargi do Trybunału Konstytucyjnego przeciwko ministrom,

³⁷ V.Klaus, *Jak jsem se stydel*, „Mladá fronta Dnes”, 24.05.2008; Ambasador Vereš wrócił do Pragi 3 sierpnia 2008 r.

³⁸ *Česká veřejnost o Kosovu*, Tisková zpráva Centrum pro výzkum veřejného mínění, 3.04.2008.

³⁹ *Petice na obranu mezinárodní morálky, norem mezinárodního práva, zvláště Charty OSN a rezoluce Rady bezpečnosti č. 1244*, <http://www.ceskenarodnilisty.cz/clanky/Petice%20Kos.htm>

⁴⁰ *Petice Poslanecké sněmovně parlamentu České republiky vyjadřující nesouhlas s případným uznáním jednostranně vyhlášené nezávislosti Kosova Českou republikou*, http://pravoslavi-strilky.cz/aktual_soubory/Petice%20a%20archy%20-nova1.doc

którzy poparliby kosowską niepodległość⁴¹. Grupa przeciwników niepodległości, głównie studentów, wyjechała w maju do Kosowa, by udzielić wsparcia i przekazać pomoc humanitarną miejscowym Serbom. 21 maja, w dniu uznania przez Republikę Czeską niepodległości Kosowa, wiozący ich autobus został obrzucony kamieniami przez Albańczyków, nikomu jednak nic się nie stało⁴².

6. Podsumowanie

Republika Czeska uznała niepodległe Kosowo i nawiązała z nim stosunki dyplomatyczne. Nie był to jednak wynik porozumienia sił politycznych, ani nawet szerokiej publicznej dyskusji. Rząd był w swojej opinii osamotniony, nie podzielały jej nie tylko partie opozycyjne, nie tylko część polityków partii tworzących koalicję, ale nawet niektórzy członkowie największej partii rządzącej - ODS, co niemal spowodowało odrzucenie uznania niepodległości przez Republikę Czeską w marcu 2008 r. Opinii tej nie wspierał również wywodzący się z ODS-u prezydent kraju. Pisanie o „opinii” wydaje się zresztą niewłaściwe, należy bowiem sądzić, że działania rządu na rzecz uznania niepodległości Kosowa nie wynikały z rzeczywistego przekonania o słuszności deklaracji przyjętej przez parlament w Prisztinie, a raczej z poczucia konieczności jakie nakłada na Republikę Czeską miejsce, które chciałyby zająć w Unii Europejskiej w kontekście zbliżającego się przewodnictwa w RUE. W sytuacji, gdy czeski prezydent wyraźnie sprzeciwiał się ratyfikacji Traktatu z Lizbony, wejście Czech do niewielkiej grupy państw unijnych, które nie uznały niepodległości Kosowa tylko pogłębiłoby opinię, iż kraj ten nie będzie w stanie pełnić roli europejskiego lidera. Słusznie zauważył minister Schwarzenberg, że Czechy po prostu musiały zaakceptować rzeczywistość i stanąć w szeregu większości swoich europejskich partnerów. Sposób w jaki to uczyniły i polityczne efekty tej decyzji nie przysłużyły się jednak najlepiej rządowi Topolánka.

Czechy zaakceptowały powstanie Republiki Kosowa, ale uczyniły to jako przedostatnie spośród 22 państw UE, które ją uznały (w październiku 2008 r. zrobiła to Portugalia) – późno jak na kraj, który chciał pokazać, że może z powodzeniem wpływać na europejską politykę. Co innego, gdyby opóźnienie w podjęciu decyzji

⁴¹ http://www.rozhlas.cz/zpravy/domaci/_zprava/440247

⁴² http://www.tyden.cz/rubriky/domaci/kosovsti-albanci-kamenovali-cesky-autobus_61034.html

było wynikiem szerokiej dyskusji publicznej, tymczasem wynikało ono z niepewności co do losów rządowej propozycji. Konieczność zajęcia wyraźnego stanowiska wobec secesji Kosowa – i w ogóle silnego zaangażowania się Republiki Czeskiej w politykę bałkańską – dało początek burzliwej dyskusji publicznej, która pokazała, że stanowisko rządu nie ma poparcia wśród sił politycznych. Gabinet naraził się na zarzuty uciekania od poważnej debaty i lekceważenia mechanizmów demokracji. Zarzuty te dotyczyły nie tylko szefa rządu, ale i ministra spraw zagranicznych, Karela Schwarzenberga, który – jak się wydaje – był głównym architektem czeskiego stanowiska w sprawie Kosowa. Parlament, a szczególnie komisja spraw zagranicznych, wielokrotnie zarzucał ministrowi nadmierną niezależność w prowadzeniu polityki zewnętrznej. Gorący spór o Kosowo tylko wzmocnił konflikt wewnętrzny w Republice, który doprowadził ostatecznie do upadku gabinetu w marcu 2009 r. – w samym środku czeskiej prezydencji w UE. W tym sensie Topolánek odniósł zwycięstwo w dyskusji nad Kosowem, ale zapłacił za nie najwyższą polityczną cenę.